

Histmag.org, Kraków

Czy młodzieńcza fascynacja historią może zamienić się w stałą i dochodową pracę? Michał Świгоń, twórca poświęconego historii portalu internetowego i Kamil Janicki, jego redaktor naczelny od 2007 r., przekonali się, że jest to możliwe. Pierwszy jest absolwentem politologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, drugi obecnie kończy studia historyczne na tej samej uczelni. Wspólnie tworzą historyczny portal Histmag.org¹, który powstał w 2001 r.

Histmag.org to największy serwis poświęcony szeroko rozumianej historii w Polsce. Czyta go około 100.000 osób miesięcznie. Każdego miesiąca ukazuje się tu około stu artykułów, recenzji i newsów. Histmag.org współpracuje z większością polskich wydawców książek historycznych, a także z wieloma instytucjami kultury, uniwersytetami, związanymi z historią stowarzyszeniami i grupami rekonstrukcyjnymi. Zespół tworzący portal stara się uprawiać dziennikarstwo profesjonalne pod każdym względem – merytorycznym, językowym i warsztatowym. Obok publicystyki Histmag.org zajmuje się także propagowaniem badań naukowych i popularnej, ale rzetelnej wiedzy o historii.

Młodzi pasjonaci historii, zakładając własną firmę, obyli się bez pomocy sponsorów. Podstawą było zaangażowanie setek ludzi, którzy zainteresowali się projektem. W ciągu ponad ośmiu lat działalności przez redakcję Histmag.org przeszło kilka tysięcy osób – publicystów, autorów, ale też wspierających portal informatyków i grafików. Dzięki temu, że w początkowym etapie działalności wszyscy wykonywali swoją pracę nieodpłatnie, redakcja portalu mogła się rozwijać. „Pomogło też to, że historię pokazaliśmy w sposób nowoczesny, co przypadło do gustu wielu ludziom. I dlatego później decydowali się nam bezpłatnie pomagać.” – mówi Kamil Janicki.²

Obecnie redakcja zatrudnia kilka osób zajmujących się Histmag.org zawodowo lub wolontaryjnie oraz grupę pasjonatów, którzy traktują serwis jako swoje hobby. Najbardziej aktywni z nich uczestniczą w obradach Rady Merytorycznej. Nad wysokim poziomem naukowym Histmag.org czuwa Rada Naukowa.³

Histmag.org jest komercyjnym medium internetowym. Portal utrzymuje się głównie z reklam. Jest czołowym serwisem historycznym w kraju, więc nie brakuje chętnych na zareklamowanie swoich usług na łamach Histmag.org. Poza tym istnieje możliwość dokonywania dobrowolnych wpłat, z czego część czytelników korzysta, bezinteresownie wspierając portal. W dużym stopniu dochody generują też wydawane przez Histmag.org książki, sprzedawane e-booki i inne usługi. Histmag.org jest i pozostanie serwisem w pełni darmowym.

¹ <http://histmag.org/>

² <http://www.praca-kariera.dlaczego.com.pl/news/show/1994/t/t/1>

³ <http://histmag.org/?id=634>

„Można powiedzieć, że wszystko rodziło się w bólach. Nikt wcześniej nie wdrażał w życie podobnego projektu. Na początku Histmag.org nie działał jako portal, tylko internetowy miesięcznik wydawany na płytach CD dołączanych do czasopism komputerowych. Jak się okazało, to duże wsparcie promocyjne bardzo nam się przydało. Z czasem zaangażowała się większa grupa ludzi i dzięki wytrwałej pracy udawało się każdego miesiąca prezentować nowe materiały.” – tak wspomina początki internetowego biznesu Michał Świągół.⁴

Portal istnieje nieprzerwanie od dziewięciu lat i stale się rozwija. Histmag.org cieszy się dużą rozpoznawalnością. Znają go nie tylko pasjonaci historii, ale też osoby, które z tą dziedziną mają niewiele wspólnego. Serwis historyczny ma stałych czytelników także wśród wykładowców akademickich, również profesorów.

„Moim zdaniem nasz sukces sprowadza się do jednej rzeczy: udało nam się udowodnić, że robienie czegoś w Internecie nie jest gorsze od tego, co produkuje się na papierze. W przeciwieństwie do innych mediów nasze publikacje papierowe są uzupełnieniem strony internetowej, a nie na odwrót. Duża w tym zasługa Michała, bo dzięki jego pracy Histmag jest traktowany na równi z publikacjami książkowymi lub prasowymi. I to mimo tego, że Internet jest zdaniem wielu osób niewiarygodny i każdy może w nim pisać, co tylko chce.” – twierdzi Kamil Janicki.⁵

Sporym sukcesem okazała się też wydana przez redakcję Histmag.org książka „Źródła nienawiści”⁶. Wszystko zaczęło się od licznych publikacji tematycznych w portalu, które przeczytało około 50 tys. osób. Mowa o specjalnym cyklu, poświęconym korzeniom historycznym bieżących wydarzeń. Sam artykuł o historii Osetii Południowej, o której między innymi traktuje pierwsza książka, przyciągnął blisko 30 tys. czytelników. Równocześnie twórcy portalu podjęli współpracę z mediami. Gazety zaczęły pisać teksty w oparciu o wspomniane publikacje, powołując się na Histmag.org. Do redakcji zgłosiło się kilku wydawców, zainteresowanych wspólnym stworzeniem publikacji historycznej na temat Gruzji, Kosowa i innych zapalnych regionów. Portal historyczny rozpoczął bliską współpracę z jednym z nich, Instytutem Wydawniczym Erica. Jej efektem jest obszerna, prawie 500-stronicowa książka, wydana w wysokim nakładzie. Do sprzedaży trafiła w czerwcu i okazała się wielkim sukcesem. Do tego stopnia, że Histmag.org planuje kolejny tom. Ponadto książka stała się już podręcznikiem akademickim na kilku uczelniach.

Portal aktywnie pomaga młodym ludziom w karierze naukowej. Publikacje prezentowane na łamach Histmag.org są kwalifikowane przez większość uczelni podczas zapisów na studia doktoranckie. Ponadto przyszli dziennikarze mogą odbyć w redakcji praktyki, również zaliczane przez uczelnie. Tym osobom Histmag.org często później pomaga znaleźć pracę, ale część z nich zostaje w redakcji, pracując np. przy redagowaniu książek. Obecnie ok. 40%

⁴ <http://www.praca-kariera.dlaczego.com.pl/news/show/1994/t/t/1>

⁵ <http://www.praca-kariera.dlaczego.com.pl/news/show/1994/t/t/1>

⁶ Janicki K. (red.), *Źródła Nienawiści. Konflikty etniczne w krajach postkomunistycznych*, Histmag.org, Instytut Wydawniczy ERICA, Kraków, 2009.

publicystów pracujących dla portalu to studenci. Resztę stanowią osoby po studiach, często z tytułami naukowymi, nie tylko w dziedzinie historii.

Swoim publicystom Histmag.org oferuje nagrody, również pieniężne. Z jednej strony portal zachęcił w ten sposób wielu studentów, którzy byli zainteresowani pisaniem na tematy historyczne, ale nie mieli na to czasu. Z drugiej strony twórców serwisu mile zaskoczyło to, że spora część publicystów była gotowa pisać wyłącznie dla idei i rezygnowała z zapłaty. Michał Świigoń i Kamil Janicki spotkali się również z otwartością zawodowych pisarzy, profesorów czy historyków, nie tylko z Polski, ale też np. z USA czy Francji. „Przecież nigdy nie byłoby nas stać na ich opłacanie, tymczasem oni chcieli za darmo coś pokazać, zaprezentować. Myślę, że to zasługa rozpoznawalności naszego portalu.” – tłumaczy Michał Świigoń i dodaje, że prasa historyczna nie osiąga nakładu większego niż kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy, tymczasem Histmag.org generuje kilkaset tysięcy odsłon miesięcznie, przyciągając ponad sto tysięcy internautów.⁷

Histmag.org tworzy dużą społeczność historycznych pasjonatów, którzy zawierają znajomości, nie tylko internetowe. Większość publicystów Histmag.org spotyka się regularnie. Rzadko zdarzają się przypadki, by ktoś opublikował artykuły w portalu i nigdy nie pojawił się na spotkaniach lub nie odwiedził stoiska Histmag.org na różnych targach i konferencjach. Serwisowi udaje się organizować społeczności poza siecią również dlatego, że redakcja nie prezentuje jednego określonego profilu światopoglądowego czy politycznego. Stara się przyciągać ludzi o różnych poglądach i tworzyć platformę dialogu.

Redaktorzy od początku przyjęli zasadę, że publikacje muszą być rzetelne. „My nie udajemy, że nie mamy poglądów. One przecież mogą być bardzo różne, stąd prezentujemy u nas teksty zarówno np. publicystów katolickich, jak i lewicowych. Każdy artykuł podpisujemy imieniem i nazwiskiem, przedstawiamy też krótkie notki biograficzne o autorach. (...) My chcemy udowodnić, że można mieć własne poglądy, nie wolno tylko zapominać o rzetelności.” – wyjaśnia Kamil Janicki.⁸

Założyciele portalu historycznego utrzymują się głównie ze swojego biznesu, choć nie tylko. Często zdarza się, że realizują zlecenia dla zaprzyjaźnionych z Histmag.org firm, głównie wydawnictw. Kamil Janicki zajmuje się redagowaniem i recenzowaniem książek, a Michał Świigoń przygotowaniem materiałów promocyjnych.

Pomysłodawcy portalu mają konkretną wizję jego rozwoju i ambitne plany na przyszłość. Chcą wydawać kolejne papierowe publikacje. Ponadto planują rozbudowywać serwis, oferować więcej usług, tłumaczyć teksty z różnych języków oraz zwiększyć liczbę publikacji, tak aby pojawiało ich się co najmniej kilkanaście dziennie. Założyciele zamierzają jeszcze

⁷ <http://www.praca-kariera.dlaczego.com.pl/news/show/1994/t/t/1>

⁸ <http://www.praca-kariera.dlaczego.com.pl/news/show/1994/t/t/1>

bardziej zbliżyć się do swoich czytelników i szybciej reagować na problemy, które trapią miłośników historii.⁹

Michał Świgoń i Kamil Janicki nie bali się przekuć swojej pasji w komercyjny sukces. Postanowili wykorzystać wiedzę zdobytą na uczelni i stworzyli nowoczesny, rzetelny portal internetowy. Kluczem do sukcesu Histmag.org jest czynnik ludzki. Serwis na początku otrzymał wsparcie wielu redaktorów, historyków, pasjonatów, informatyków, grafików i sympatyków portalu, wśród nich wolontariuszy, bez których serwis historyczny nie mógłby powstać, ani funkcjonować. Ponadto Histmag.org stawia na dywersyfikację swojej działalności, która nie ogranicza się jedynie do prowadzenia portalu, ale obejmuje też publikacje tradycyjne, realizację zleceń zewnętrznych, recenzje książek i materiały promocyjne.

⁹ tamże